

Wakacje 2014

Lato dobiega końca, za kilka dni rozpoczęcie roku szkolnego. Dla mnie będzie to wyjątkowy dzień, bo zaczynam szkołę. O wrażeniach napiszemy następnym razem, bo na razie to tylko wyobrażam sobie jak to będzie. Ale póki co to wakacje jeszcze trwają, więc kilka zdań na ten temat. Wszystko byłoby ok, gdyby nie ta deszczowa pogoda. U nas w górach codziennie padało. Tylko kilka dni było ładnych, ze słońcem i wysoką temperaturą. Ja wraz z rodziną przez tydzień korzystałam z istic tropikalnych upałów nad morzem w Chorwacji.



Było wspaniale. Nareszcie mogłam popluskać się w wodzie (jak już wcześniej pisaliśmy baseny i jeziora odpadają ze względu na obecność pseudomonasa). Adriatyk jest mocno zasolony, więc ryzyko zakażenia tą bakterią jest dużo mniejsze.

Najwięcej czasu w ciągu dnia spędzaliśmy na plaży, wieczorami urządzaliśmy kilkukilometrowe spacer, a przed snem wspólne gry i zabawy. W między czasie musiałam niestety znaleźć czas na inhalacje, drenaże i ćwiczenia oddechowe - nasz „chleb powszedni”.



Z wakacji przywiozłam całe mnóstwo ciekawych wrażeń oraz ogromną kolekcję kolorowych

kamyków i muszelek, które sama wylawiałam z wody.

